

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszkі № 1, telefon 62

Ze względu na zły stan zdrowia i opozycję w łonie stronn-

[illegible]

BELGRAD (AW). Według informacji dzienników, oczekiwane jest w polityce wewnętrznej przesilenie gabinetowe. Prawdopodobnie w najbliższym czasie domagać się będzie rządu wzięcia udziału w przedterminowych wyborach.

Władysław
w oczekiwaniu
wewnątrz
łowe. Pa-
dzio roz-
srowa-
rów. Prze-

Złotych 2.00, 3.00, 4.50.
Elektryczność 1.90, 1.85, 2.00.
Pol. Tow. El. 0.20, 0.21.
Siła i Światło 0.51, 0.52.
Chłodnictwo 4.30, 4.50, 4.40.
Ciepłota 0.70, 0.63.
Ciepłota 2.50, 2.30, 2.60.
Gazifikacja 1.50, 2.00, 1.80.

Transport i Zegluga 1-7 em.-
0.24.
Cmielów 0.65.
Haberbusch 5.10, 4.75.
Majowski 10.00.
Lombard 0.35.
Spiritus 1.80, 2.85.

Zielony 2,00, 3,00, 2,50.	Transport i Żegluga 1—7 e
Elektryczność 1,90, 1,85, 2,00.	024.
Pol. Tow. El. 0,20, 0,21.	Cruciflow 0,65.
Sila i Swiatlo 0,51, 0,52.	Haberbusch 5,10, 4,75.
Chłodzenie 4,20, 4,50, 4,40.	Majowski 10,00.
Ciepota 0,70, 0,63.	Łombard 0,35.
Chłodzenie 2,50, 2,50, 2,50	Sektory 1,50, 2,50.
Gaz i Woda 1,30, 2,50 1,50	

Projekt nowego ministerjum Będzie ono fuzją dwóch dawnych

Podkomisja ustroju władz państwowych Rady oszczędnościowej obradowała w dnach 8, 9, 10 i 11 b.m. pod przewodnictwem senatora Kaszycy, przy współudziale naczelnego p. wojewody Mościckiego, ministra przemysłu i handlu p. inż. Kiedronia, ministra kolei żel. p. inż. Tyszkiewicza, ministra dóbr państwowych p. Janickiego, kierownika ministerstwa robót publicznych p. inż. Rebeczńskiego, generalnego dyrektora poczt p. Mościckiego, reprezentantów ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw wojskowych, oraz delegata najwyższej Izby Kontroli Państwa p. dyrektora Niewiadomskiego, nad projektem zjednoczenia agend komunikacyjnych i technicznych państwa w jednym urzędzie centralnym.

W wyniku obrad zaprojektowano utworzenie ministerstwa komunikacji, z równoczesnym zjednoczeniem ministerstwa kolei i ministerstwa robót publicznych.

Polska nadała emigrantom politycznym w elkie przywileje

Ministerstwo spraw wewn. zarządziło z dnia 30 czerwca br. przewznie wszystkim osobom, korzystającym z prawa azylu w Rzeczypospolitej Polskiej, prawo swobodnego wyboru miejsca zamieszkania i swobodnego poruszania się na terenie Państwa z pewnymi ograniczeniami dla województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i okr. adm. wileńskiego. Osoby pragnące skorzystać z tego prawa również na terenie województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i okr. adm. wileńskiego, mogą również skorzystać z tego prawa również na terenie województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i okr. adm. wileńskiego.

Dasy obszarników chcą zamknąć dół tanier o zboża

Sfery wielkoziemiańskie zdają wysokie niezadowolenie z powodu niewprowadzenia u nas daleko idącej ochrony celnej przed importem taniego zboża z zagranicy.

Powołują się przytem na świeży przykład Niemiec, których rząd wniosł do parlamentu niemieckiego projekt zniesienia ułatwień przywozowych dla zboża i bydła.

Motywy projektu niemieckiego stwierdzają, iż ceny za produkty rolnicze tworzą zaledwie 85 proc. cen przedwojennych, podczas gdy ceny za środki produkcji rolnej, wlecnawozy sztuczne, maszyny i t. d., wzrosły do 115 proc. cen przedwojennych.

W motywach wyrażono nadto obawę, iż jeśli ten stan rzeczy potrwa nadal, może nastąpić zmniejszenie przestrzeni uprawnej.

Prasa niemiecka podkreśla, iż chodzi tu raczej o posunięcia polityczne, mianowicie o pozyskanie nacjonalistów niemieckich, przeważnie agrariuszy, dla orzeczenia rzeczoznawców w sprawie odszkodowań, niż o poparcie już tak uprzywilejowanej produkcji wielkorolniczej w Niemczech.

Rząd nasz poszedł drogą o wiele racjonalniejszą. Różnice bowiem, które u nas istnieją między cenami za produkty rolne, a towary przemysłowe, niekorzystnie pierwszych, wyrównano niższą ceną za towary przemysłowe masowego użytku, co zrówna te ceny z wolnymi cenami za artykuły rolne.

Złote jabłko w rękach Skarbu Zagranca pał się do monopolu spiryusowego

Tylko precz z pośrednikami!

Dowiedzieliśmy się, iż przychylne dla przedłożenia rządowego o monopolu spirytusowym obrady, sejmowe skłoniły najważniejsze komitety zagraniczne do zaproszenia rządowego wydzierżawienia monopolu spirytusowego na warunkach z acnie dogodniejszych, niż przysługują swego czasu, gdyż wola, zabazepiczo a państwo tytoniowym.

Konsorcjum zagraniczne posiada dokładną statystykę konsumpcji alkoholu w Polsce i na podstawie dokładnej kalkulacji, nie tylko oblicza, ale i kontroluje wydatki państwa na wydatki państwa na wydatki państwa.

Wskazują na konieczność zajęcia się sprawą monopolu spirytusowego w Polsce ze strony angielskich i polskich kapitałów. Rząd nie powinien więc zbyt przyśpieszać rozstrzygnięcia tej sprawy, zanim kapitał zagraniczny nie zainteresuje się żywym monopolu spirytusowym, z dającą gotowość wejścia w bżozne negocjacje z rządem polskim. Należy za wszelką cenę uniknąć pośrednictwa, które nie tylko podrażnia koszty sprawy, lecz nadto narządza rząd polski na kompromitację stosunki z wielkimi firmami zagranicznymi, co utrudnia potem kon takt z porządnymi i istotnie pożytecznymi konsorcjami i kapitałami zagranicznymi.

Senat Radził o nauczycielach szkół średnich i kanałach żeglugowych

Spokojnie i cicho toczyło się wczoraj posiedzenie naszej drugiej izby. Żadnych wstrząsów, żadnej emocji.

Przyjęto przedewszystkiem ustawę o zmianach w kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich, co wyeliminuje z ogółu pedagogów jednostki bez kwalifikacji, a przyjęte jednak do grona nauczycielskiego w czasie tworzenia się państwa. Dalej uchwalono zmiany w ustawie o budowie kanałów żeglugowych. Wreszcie rozpoczęto dyskusję w sprawie poddania szkolnictwa władzy administracyjnej drugiej instancji.

Dyskusji w tym przedmiocie nie ukończono, odkładając ją do dnia dzisiejszego.

Wczoraj Sejm w wielkim komplecie uchwalił w drugim czytaniu Ustawę o pełnomocnictwach

Jeszcze jeden „wielki” dzień ma nasz Sejm poza sobą: chwalił bowiem w drugim czytaniu ustawę o pełnomocnictwach. Wznosząc się ponad ambicjonalność lokalno-klubowe, które i demagogie zna-

lażają się w Sejmie olbrzymia większość, która w zrozumieniu interesu państwa pozwoliła p. premierowi Grabskiemu na dokonanie wielkiego dzieła u-zdrowienia skarbu.

W przemówieniach, które na szczęście w dyskusji szczegółowej ograniczono do 5 minut brzmiały jednak akcenty pewnej chwiejności i zgola niezasadnionej krytyki. Pomimo to ustawę o pełnomocnictwach przyjęto!

Z pewnością zapisane to będzie na plus naszego parlamentaryzmu, który wyrzekł się egoistycznych, a jednak legalnych prerogatyw ostatecznego decydowania.

Dawno nie widzieliśmy w Sejmie takiego kompletu poselskiego. Podobno nie tylko ustawa o pełnomocnictwach ścigała prawodawców do Warszawy. Główną atrakcją dnia wczorajszego była rekonstrukcja gabinetu. O tem jednak piszemy na innem miejscu.

Dyskusję nad pełnomocnictwami rozpoczął pos. Osiecki (Piast), tym razem nastroszony na nutę mocno minorową.

Z leżką w głosie były minister reform rolnych w byłym rządzie byłego premiera Witosa, wspominał szczęśliwe czasy, gdy on i jego szanowni kompani klubowi byli u władzy!

„Non c'è maggior dolore che ricordarsi del tempo felice nella disgrazia! (Bo nie tak nie boli, jak chwile szczęścia wspominać w niedoli, jak mówi poeta).

Pomimo wielkich zasług p. Witosa, pos. Osiecki obiecał głosować za pełnomocnictwami, mając co do pewnych punktów zastrzeżenia. To samo oświadczył pos. Popiel (N. P. R.) i poseł Gdys (Ch. D.).

Natomiast pos. Wasyńczuk (Ukr.) zagłupował się w swej opozycyjności i postawił wniosek o rozwiązanie Sejmu i odrzucenie pełnomocnictw. Ten ostatni wniosek poparli inni posłowie mniejszości.

Co mają pełnomocnictwa do rozwiązania Sejmu?

Wie o tem jedynie p. Wasyńczuk!

W dyskusji szczegółowej postawiono szereg poprawek. Najważniejsza z nich to kwestja szkolnej. Ponieważ jednak premier Grabski oświadczył,

że nie obstać przy tym punkcie, przeto ta „kwestja zasadnicza” upadła.

Z innych poprawek zasługuje przedewszystkiem na uwagę skreślenie ustępu o zmniejszeniu ilości swiat.

Tu stała się rzecz znamienita. Poprawkę tę przyjęto jednomyślnie. Z solidarności tej nie wyłamało się nawet Koło żydowskie, które głosowało za utrzymaniem swiat. Poza tem postanowiono pozostawić przy życiu ministerjum robót publicznych, przeznaczone w projekcie ustawy o pełnomocnictwach na zagładę.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dziś trzecie czytanie ustawy o pełnomocnictwach: o monopolu spirytusowym.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

A kto was tu prosił przybył!

Strasza dola wychodźstwa polskiego

WARSZAWA, 17. 7.

W Paryżu obraduje skład polskich konsulów Francji i Belgii w sprawach związanych z emigracją zarobkową i opieką nad wychodźstwem polskiem we Francji.

O ciężkim położeniu wychodźców naszych we Francji pisał my kilkakrotnie, przytaczając o pomste wołające fakty traktowania robotników polskich, zwłaszcza w związku z poddaniem ich do wyjątków, równości i braterstwa” wypisanemu od 185 lat na standardach i gmachach rządowych francuskich.

Ze sprawa stanowczego uregulowania tych stosunków, zaczęły tu nie przynoszących oba krajom, stała się już dojrzałą i niecierpiącą zwłoki, dowodem tego jest właśnie zjazd konsulów naszych w Paryżu.

Ale i w Belgii, niestety, rzeczy się nie mają lepiej.

Listy, które nadchodzą od emigrantów stamtąd bądź do rodzin i kolegów, bądź do T-wa emigracyjnego, malują zarówno krzyżową drogę do Belgii, jak i przy tam.

Oto, po przybyciu na miejsce przeznaczania odnowiono wydmia paszportu i kontraktu a skutek tego jest taki, że nigdzie ru-

my się nie może emigrant-robotnik bez naradzenia się na arzystowanie.

O wykonaniu kontraktu, przez przedsiębiorców mowy nie ma. Według umowy robotnik polski obowiązany jest do takiego samego czasu pracy, co i robotnik belgijski, a w rzeczywistości dzieje się góra inaczej.

Belgijszyk na roli pracuje od 6 rano do 6 wieczór i otrzymuje 400 franków na miesiąc jedzenia i mieszkanie.

Polak pracuje od 4 rano do 8 wieczór i za tę rujnąjącą zdrowie i siły pracę płaci mu o 150 fr. mniej!

W niedziele i święta robotnik belgijski ma zapewniony wypoczynek, przybywa zmuszają do pracy.

W razie choroby kontrakt zapewnia pomoc lekarską i apteczną, ale faktycznie ani jednej ani drugiej nietylko nie otrzymuje, lecz chory robotnik bądź zmusza ny bywa do roboty, bądź wypędzony jak pies bezdomny.

A nadmiar, w razie najcięższego upatwienia się o zawarcie wane guby w kontrakcie prawa, groza polityja wymyślają i krzyczą: „A kto was tu prosił przybył!”

Strasza jest dola tubaczy — zmusi i twarzą konieczności.

Być może, że zjazd konsulów zapoczątkuje poprawę tych strasznych, plantatorskich stosunków i warunków pracy naszych rodaków na obczyźnie.

Nasza ankleta

„Dzisiaj” i „jutro”

w świetle opinii różnych stanów i zawodów Urzednicy państwowi są i byli pariasami przeto przesilen'a nie odczuwają

Stowarzysz. Urzedników Państwowych nie pozostaje w żadnej tajemnicy ani to Zwiazkiem Inteligencji Pracowniczej ani z pracami dookoła utworzenia Polskiej Konferencji Pracowników Umysłowych. Jest to jeszcze jeden objaw małego zmysłu organizacyjnego inteligencji polskiej.

Trzeba jednak przyznać, że urzednicy państwowi skupili się w dole

znaczne zbiorowisko

które nietylko zdalo już wywalzyć pewną poprawę bytu materialnego, ale ma również jasne i zdecydowane cele na przyszłość.

Owiedziłem to stowarzyszenie przytulilo się ono przy klubie urzedniczym

w jednym malym polotku

który ma tę szczególną właściwość, że nie posiada wcale odien. Nie należy jednak wątpić, że jest to pierwsza komórka, z której wyłoni się kiedyś olbrzymi lokal.

Stowarz. Urzedników Państwo wych łączy w sobie urzedników objętych ustawą o służbie cywilnej

nej czci nie należą tu kolejarze pocztowy i nauczyciele. Członków liczy

z góra 15.000

i obejmuje prawie całą Kongresówkę wraz z Kresami wschodnimi, oraz urzedników skarbowych na terenie województwa slaskiego i przemyskiego. Jest to naturalnie tylko część urzedników państwowch, których przecież w całej Rzeczypospolitej po przeprowadzeniu redukcji mamy

około 40.000.

S. U. P. jest naturalnie zupełnie apolityczny i bezpartyjny, może trz dlatego nie ma ono żadnego swojego rzecznika w Sejmie jakkolwiek ok. 90 posłów po chorci na sfer urzedniczych. W kole Sejmu bardzo rzadko zajmował się sprawami urzedniczymi. Pierwszy uchwalił

trzy ustawy

drugiej zaś kilka nowel dorzucił. S. U. P. istnieje już od r. 1920 i powstało z kilku dorywczych zrzeszeń przy poszczególnych ministerstwach. Pierwsze lata upływały na wyteżonej walce o byt, do piero zaś od latygo biednego roku przystąpiono do akcji organizacyjnej na szeroką skalę.

której zadaniem między innemi jest scentralizowanie całego polskiego urzednictwa.

Jak mnie informowano, ogół urzedników, jak zresztą każdy typowy inteligent polski, nie ujawnia zbytnich tendencji organizacyjnych. Jest indywidualista, chadza luzem i nie lubi się nikomu podporządkowywać. Skoro jednak zbalano go jako tako zorganizować, jest to nieogłupliwie

zasługa szeregu ludzi, którzy w tym kierunku żadnych nie osiągnęli wyników. Należy do nich przedewszystkiem

człowiek S. U. P.

który składa się z następujących osób: Szczawiński Zemon prezes, Stypinski Józef i Sasorski Stanisław (redaktor „Zycia Urzedniczego”) wiceprezisi, dr. Drążek i Duda Zdobych sekretarze oraz Nadolski skarbnik. Podczas swojej historyi w S. U. P. miałem przyjemność poznać prezesa Szczawińskiego, sekretarza Duda i skarbnika Nadolskiego. Ci panowie poinformowali mnie jak najbardziej wyczerpująco o wszystkich

zagadnieniach Zycia urzedniczego.

Kiedy prosilam o dokladne dane co do obecnego polozenia polskiego urzednictwa państwowego, odpowiadano mi, że ta sprawa zajmuje się specjalna komisja której zadaniem jest ustalenie choćby najdrobniejszych szczegolów tej sprawy, oraz zestawienie naszych warunków z innymi państwami zarówno starami jak i nowymi.

Sytuacja obecna — powiedzial mi jeden z wyżej wymienionych panów — wywala na nasze polozenie wpływ minimalny. My przesilenia poza redukcją, nie odczuwamy, powód zaś jest bardzo prosty, sfera urzednicza wolał od chwili utworzenia państwa polskiego przechodzi nieustajace przesilenie, rodzi na urzedniczą ciagle głód.

Moze nawet w czasach ostatnich warunki nasze nieco się poprawily, ale nie ulego watpliwosci, że urzednik państwowy jest dla gale pariasem społecznym.

Doce.

Podróż inspekcyjna p. ministra kolei żelaznych do dyrekcji radomskiej

W dniu 17 b.m. udaje się p. minister kolei żelaznych inż. K. Tytuska w trzydniową podróż inspekcyjną do dyrekcji radomskiej.

Pana ministrowi towarzyszą dyrektorem departamentu M. K. 2. pp. Marzowski i Czapski oraz inspektor inż. Powowski. Inspekcja ma na celu dokład-

ne zapoznanie się na miejscu ze stanem mostów na Wiśle i Sanie oraz z warunkami mieszkaniowymi i warunkami pracy pracowników kolejowych.

Poza tem p. minister przeprowadzi inspekcję kolei wąskotorowych, warsztatów kolejowych i gospodarki leśnej na terenie radomskiej dyrekcji kolejowej.



Stowarz. Bójcie się Boga, co w tak cnie obropnie. Kelnar: To z kuchni, ciemnoty i niepotrzebnie usiadł tak blisko.

Sąd honorowy orzekł, kto postąpił honorowo.

Wyrokiem tego sądu zarzuty d-ra Ostromeckiego uznane za bezpodstawne i obraźliwe.

ODPIS.

Protokół.

Dnia 5 lipca 1924 roku.

Sąd Honorowy w składzie: Superarbitra p. Stan. Jankowski, sędziów p.p. D-ra Alchimowicza i Krajskiego, ze strony p.p. dr. Siemaszko i Knapieńskiego i pp.: Beldowskiego i Fiedorowicza ze strony d-ra Ostromeckiego po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu stron zważywszy:

1) że treść przemówienia p. Ostromeckiego w dniu 18-go czerwca 1924 r. na zebraniu lekarzy polaków polegała na krytyce działalności p. p. Knapieńskiego i Siemaszko, jako członków Zarządu Związku Lekarzy od daty rozpoczęcia rokowań pomiędzy Kasą Chorych i Związkiem Lekarzy, dotyczących zawarcia umowy ze Związkiem, następnie zatargów, wynikłych przy układaniu warunków tej umowy i ogłoszonego przez Związek Lekarzy strejku.

2) że według mniemania p. Ostromeckiego sprawa polska w Zarządzie Związku i na ogólnych zebraniach lekarzy niemała być bronią przez p.p. Knapieńskiego i Siemaszko, cieszących się ogromnym zaufaniem lekarzy;

3) że nawołując w swym przemówieniu do zaniechania strejku na czas bezrobocia, p. Ostromecki, jak sam to oświadczył, miał na względzie nie osobę Komisarza Kasy Chorych, a dobro społeczne i możliwość rozwoju wszelkich chorób, towarzyszących już od dłuższego czasu trwającemu bezrobociu;

4) że ustalona przez Sąd treść wyroku p. Ostromeckiego, skierowanego do p.p. Knapieńskiego i Siemaszko (sprawa polska w związku była pogrzebaną i stawiane na zarządzie związku

wnioski przez p.p. Knapieńskiego, a przeważnie Siemaszko godziły w sprawę polską) chociaż dotyczyły li tylko działalności p.p. Knapieńskiego i Siemaszki jako członków Zarządu Związku, była bezwzględnie obraźliwa i działająca społecznie, usiłująca w swych czynach pogodzić dwie zasady, mianowicie koleżeństwa i polskości;

5) że rozumieniu w ten, lub inny sposób sprawy polskiej i odpowiednia ku temu rozumieniu działalność p.p. Knapieńskiego i Siemaszki, chociaż niezgodna z pojmowaniem przez p. Ostromeckiego sprawy polskiej, nie dawała mu żadnego prawa użycia inkryminowanego mu wyrazu;

6) że Sąd honorowy powołany został li tylko do ustalenia cech obrazu w wyrazie p. Ostromeckiego;

że z tych przesłanek wychodząc, Sąd honorowy większością głosów postanowił:

uznać wyraz użyty przez p. Ostromeckiego na zebraniu lekarzy polaków w dniu 18 czerwca 1924 r. (sprawa polska w związku) była pogrzebaną; stawiane na zarządzie w związku wnioski przez p. Knapieńskiego, a przeważnie przez p. Siemaszko godziły w sprawę polską) za niewłaściwy i bezwzględnie obraźliwy p.p. Knapieńskiego i Siemaszko. Podpisy Jankowski Dr. Alchimowicz, W. Krajski Dr. K. Fiedorowicz (wotum separamum) dr. Beldowski (wotum separamum).

Opinia mniejszości.

Treść inkryminowanych D-wj Ostromeckiego wyrazów była zgodna z opinią grupy lekarzy polaków i niejednokrotnie była przedstawiana D-rom Knapieńskiemu i Siemaszce, ustalone zaś przez Sąd wyrazy, skiero-

wane przez p. Ostromeckiego przeciwko pp. Knapieńskiemu i Siemaszce, dotyczyły ich działalności, jako członków Zarządu Związku i chociaż zasadniczo były obraźliwe, lecz p. Ostromecki działał w dobrej wierze, nie mając zamiaru ich obrazić. Wychodząc z tych założeń, uważamy, że treść wyroku musiała polegać li tylko na uznaniu wyrazów D-ra Ostromeckiego za zasadniczo obraźliwe. D-r Fiedorowicz, D-r Beldowski. Zgodność z oryginałem stwierdzam. Jankowski.

Państwowa Szkoła Miernicza i Przemysłowo-Leśna w Łomży.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 14 kwietnia 1924 roku Nr. 6212/24 D. III zarządziło przeniesienie z dnem 1 sierpnia b. r. Państwowej Średniej Szkoły Leśnej w Łomży do Państwowej Rolniczej w Żyrowicach, pod Słonimem, jako Wydział Leśny tej Szkoły. Państwową zaś szkołę Mierniczą i Leśną w Łomży rozporządzeniem z dnia 11 kwietnia b. r. Nr. 5778/24, D. III przekształcono również z dnem 1 sierpnia b. r. na Państwową Szkołę Mierniczą i Przemysłowo-Leśną w Łomży, otwierając na miejsce ustępującej Szkoły Leśnej nowy Wydział — Przemysłowo-Leśny.

Wydział Przemysłowo-Leśny przy Państwowej Szkole Mierniczej i Przemysłowo-Leśnej w Łomży jest pierwszą średnią Szkołą Zawodową tego rodzaju w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Przy naszych dużych obszarach leśnych, mając surowca na miejscu pod dostatkiem, zamiast przerabiać materiały leśne u siebie, dając tym sposobem zarobek tysiącami bezrobotnych, a wysokocenne przetwory tych materiałów wywozić za granicę, odwrotnie, wywozimy kłose, a sprowadzamy z zagranicy przetwory naszych surowców.

Przeszło 40.000 ludzi miało by stały zarobek przy tej nie-

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, na m. Białystok Feliks Mingoć, zam. przy ul. Sienkiewicza Nr. 112, ogłasza, że w dniu 25 lipca 1924 roku od godz. 10 rano w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej Nr. 41, w domu fabrycznym należącym do S. Finkla, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchoomości Szmajl Ostrowskiego za dług Chalmowi Morinowi i innym, a mianowicie: maszyn przedmiotowych i grzeńców, ocenionych na 1740 złotych. Spis maszyn i ich szacunek przejrzyć można na dzień przed licytacją w Kancelarii Komornika i w dzień licytacji. 2433

Konferencja w sprawie urządzenia parku 3 Maja.

W roku bieżącym urządzone zostaną boiska i wykopana zostanie sadzawka.

Onegdaj o godz. 8 wieczorem w Magistracie odbyło się posiedzenie przy współudziale pp.: prezyd. Szymańskiego, inż. Ryboliczki, nac. wydz. okr. Dyr. Rob. Publ., inż. Piotrowskiego arch. ogr., inż. Zelenieckiego z Warszawy, arch. pow., inż. Dubowika, radnych Homana i Gołyńskiego oraz ławników Korolczuka i Konopińskiego.

Rozpatrywano projekt urządzenia parku

3 Maja, opracowany przez inż. Zelenieckiego. Jak już o tem „Dziennik” donosił w myśli tego projektu cały las miejski ma być podzielony na dwie części, a mianowicie na właściwy park miejski spacerowy i park rozrywkowo-sportowy.

Kierując się wskazówkami Zarządu miasta, p. inż. Zeleniecki opracował projekt w którym plac sportowy znalazł by się w samym sercu parku 3 Maja. Komisja przyszła do wniosku, że urządzenie w parku 3 Maja placu sportowego, pobudowanie trybun i t. p. urządzeń nadałoby zgola inny charakter parkowi. P. inż. Piotrowski postawił Zarządowi miasta pytanie zasadnicze:

czy zależy miastu

na utrzymaniu obecnego drze-

wostanu w parku, czy też może go poświęcić na wyciącie, ko- nieczne wobec zamierzonego urządzenia boisk sportowych?

P. prezyd. Szymański oświadczył, że wyrąb najpiękniejszych wieloletnich drzew w parku mógłby poruszyć do żywego opinie publiczną, która nie doceniałaby może konieczności wycięcia tych drzew. Inż. Ryboliczki zwrócił uwagę na to, że prace nad ostatecznym urządzeniem parku 3 Maja

potrwają lata całe,

że być może większość drzew z konieczności trzeba będzie usunąć z czasem, dlatego też ten wzgląd musi odpad.

Ostatecznie zgodzono się na inną koncepcję, mianowicie na przeniesienie boisk sportowych na prawą stronę parku. Jednocześnie wypowiedziano się za usunięciem zabudowań taboru miejskiego. W miejscu tem stanąć powinny gmachy monumentalne, jak naprz. teatr, miejski, biblioteka i t. p.

W r. b. plan robót przewiduje

przeprowadzenie stopy do „Rozkoszy” w Zwierzynicy, urządzenie boisk i wykopanie sadzawki. Na tem narazie zakończono obrady.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A, wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 18 czerwca 1924 r.

Pod Nr. 2741. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Judeł Berkowicz”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: Białystok, ulica Suraska Nr. 20. Właściciel Judeł Chackiel Berkowicz zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Suraskiej pod Nr. 20.

Pod Nr. 2742. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Dawid Buchbinder”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: Białystok, ulica Suraska Nr. 2. Właściciel Dawid Buchbinder, zamieszkały w Białymstoku, przy Ryńku Kościuszkim pod Nr. 38.

Pod Nr. 2743. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż resztek towarów bławatnych — Chana Bunimowicz”. Przedmiot: sprzedaż resztek towarów bławatnych. Siedziba: Białystok, Rybny Rynek Nr. 7. Właścicielka Chana Bunimowicz, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Wojskowej pod Nr. 5.

Pod Nr. 2744. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż galanterii — Leon Drejzyn”. Przedmiot: sprzedaż galanterii. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszkowski Nr. 48. Właściciel Leon Drejzyn, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Suraskiej pod Nr. 3.

Pod Nr. 2745. Firma przedsiębiorstwa: „Pejsa h. Grynstejn”. Przedmiot: sprzedaż obuwia. Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszkowski Nr. 69. Właściciel Jaszna-Pejsach Grynstejn, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Nowy Świat pod Nr. 5.

(Dokończ. nast.)

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 10 lutego 1925 roku wyznaczony został termin pierwotkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1256. wiejska na wsi Poświętne starostwa Sokólskiego, przetrzeźni 14 morgów należącą do masy spadkowej po zmarłym Franciszku Boćwińskim.

1/1243. wiejska na Sączkowie starostwa Sokólskiego, przetrzeźni 16 dzies należącą do masy spadkowej po zmarłym Janie Tulku.

3/1225. w Białymstoku przy ulicy Czarnej pod miejskim Nr. 2228, policyjnym Nr. 4 dawniej przy zaułku Jasnym pod Nr. 1816 i zaułku Czarnej pod 1822 przetrzeźni według świadectwa zastawu 401,94 sąż. kw. stosownie zaś do planu 409,50 sąż. kw. należącą do masy spadkowej po Rywce Barasz.

4/1253. w Białymstoku przy ulicy W silkowskiej pod miejskim Nr. 80, policyjnym Nr. 2; dawniej przy ulicy Mikolajewskiej pod Nr. 3604 i w miejscowości „Wygoda” pod Białymstokiem przetrzeźni ogólnej 9518,9 metr. kw. należącą do Hermana Freidenberga.

W terminie powyższym wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków, przewidzianych w A. t. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dnia 12 lipca 1924 r.

Dr. NEUMARK

b. ord. Polrogodkiego Alfuzlewskiego specjalista wenerologicznego. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (605-914) od 10-12 i od 3-8 popołudn. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

szawskiej, Sienkiewicza. Zgłoszenia do administracji pod: „Lwówianin” 2416

gubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Wolkowskie za Nr. 6655/51148, na imię Mowisz Zaklas zam. w m. Wolkowsku przy ulicy Tatarskiej ulicy 56. 2432

Poszukuje na kilka tygodni pokojowego, ładnie umiowanego z osobą wejską z usługą, w pobliżu ulicy War-

Natychmiast mogą być dostarczone: kuty planimetryczne a jednej i dwóch ramach 16-letnich 55, 42, 80, 100, 120 m² powierzchnię ogrzewanej na 10 i 12 atm. naciągania. Oferty prosimy kierować do: H. Kozła zastępcy Nikałowa G. 31. Fabryka maszyn i kotłów parow. Tow. Akc. 2407

Dr. J. WALEWSKI Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, (odwiedzenie cewki i pęcherza) P e r e o i a. Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobieta od 4-6 i od 5-7 p.p. W niedziela i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skinne Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Dr. J. WALEWSKI Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, (odwiedzenie cewki i pęcherza) P e r e o i a. Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobieta od 4-6 i od 5-7 p.p. W niedziela i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skinne Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Dr. J. WALEWSKI Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, (odwiedzenie cewki i pęcherza) P e r e o i a. Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobieta od 4-6 i od 5-7 p.p. W niedziela i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skinne Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Dr. J. WALEWSKI Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, (odwiedzenie cewki i pęcherza) P e r e o i a. Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobieta od 4-6 i od 5-7 p.p. W niedziela i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skinne Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Dr. J. WALEWSKI Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, (odwiedzenie cewki i pęcherza) P e r e o i a. Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobieta od 4-6 i od 5-7 p.p. W niedziela i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skinne Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Dr. J. WALEWSKI Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, (odwiedzenie cewki i pęcherza) P e r e o i a. Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobieta od 4-6 i od 5-7 p.p. W niedziela i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skinne Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Dr. J. WALEWSKI Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, (odwiedzenie cewki i pęcherza) P e r e o i a. Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobieta od 4-6 i od 5-7 p.p. W niedziela i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skinne Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7.

Dr. J. WALEWSKI Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, (odwiedzenie cewki i pęcherza) P e r e o i a. Przyjmuje od 8 do 9 rano i od 5 do 8 w. Kobieta od 4-6 i od 5-7 p.p. W niedziela i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza Nr. 14, II piętro (m. 3).

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złotego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamieszczone terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłotowy.

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.

Kronika policyjna.

Oddana pod Sąd:

Za nieprzestrzeżenie przepisów „Dobrościarskich”: Szczyrba Nochima Mostowa 14, Wydziału skiego Stanisława Śnia 4.

Za nieprzeżycie pła na ulicy: Bergera Jankla, Częstochońska 13.

Za nieprzeżycie przepisów admistr. - polie: Popolskiego Osiera, R. Kościuszkowski 30. Rottenberga Hirsza, Legionowa 24, Pelmana Mirjama, Lipowa 29, Batle Kłara Jurowiecka 17, Prejsmana Nachmana Jurowiecka 19, Bołe Kłara Jurowiecka 26, Wajberga Jakoba Jurowiecka 6, Berimera Cateła Jurowiecka 5, Czyżewskiego Nosena Jurowiecka 4, Pinesa Izaaka Jurowiecka 14, Blomianskiego Chaima Zamenhota 6.

Za chodzenie po torach kolejowych — Wichę Rywkę ze wsi Zareby, Sienkiewicza Eugenjusza ze Starosiej, Tadeusza Zarleja z pow. Łódzkiego.

Za handel w miejscu niedozwolonym — Adamka Annę z gm. Obrubniki, Zdanowicza Piotra, Józefowicza Zofię i Inka Szmula z Wasilkowa.

Za nieprzeżycie przepisów admistr. - polie: Borkowskiego Karola ze wsi Aleksandrowo gm. Obrubniki.

Aresztowania: Aresztowano: Annę Przybysz bez stałego miejsca zamieszkania i Rubina Niemczowicza za włóczęgostwo, Beldzewicza Stanisława Glucha 15 za kradzież 85 mtr. płótna na szkodę Marjanny Zimnoch ze wsi Szerenosy gm. Choroszcz. Skradzione płótno odebrano. Przy zatrzymanym znaleziono w worku karabin niemiecki. Kraszewskiego Abrahama mieszkańca m. Sokół za nieposiadanie dowodu osobistego i usiłowanie sprzedaży 2 sztuk płótna niewiadomego pochodzenia, Gorbika Karola z Białegostoku za dezerację z W. P., Sokolowicza Menachima Czysta 10 za usiłowanie wywiezienia pociągiem z Białegostoku różnych rzeczy pochodzących z kradzieży.

Zagabienia: Mieczysław Stec zamieszkały przy ul. Sukiennej 5, zagubił portfel zawierający 218 zł 26 dolarów i różne dokumenty.

Kino „MODERN” Dziś! najgłośniejsze arcydzieło wytwórni „Paramount”

Kobieta w złotej klatce (ŚPIEWACZKA „FLEUR D'AMOUR”) Współczesny dramat w 7 aktach z życia najwybitniejszego towarzystwa.

W roli głównej: Nowa gwiazda filmowa, królowa mody

GLORIA SWANSON. Początek i wcz. Ceny od 1 zł.

Dr. GURWICZ Specjalność choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Lec. promieniami Rentgena i lampą Kwarcową. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8. Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. Leon KRYŃSKI Spec. chor. weneryczne (odw. pęcherza), moczopłciowe (niemocz. pęcherza), kosmetyka lekarska (termo i elektro-terapia) Przyjmuje od 9-11 i od 5-7. Pania od 4-5 p. Lipowa 33.

Dr. M. KANIEL Specjalność choroby weneryczne skórne (wotów moczopłciowe, niemocz. pęcherza). Odwiedzenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9-11 i od 5-7. Kobieta i dzieci od 4-5 p.p. Białystok, ul. Sienkiewicza 37, osobno wejście.

Kabinet dentystyczny S. Ustańskiego Sienkiewicza 1. Plombowanie, usunięcie bez bólu, nowoczesna technika. Kolejarni jak zwykle usługuje.

Kino „APOLLO” Sienkiewicza 22. Dziś! Wielki szlagier! Specjalna ilustracja muzyczna pod batutą prof. J. Korobkowskiego. Królowa ekranu ulubienica publiczności w swojej najnowszej kronce p. t. „Aryokratyczne Małżeństwo” Dramat życiowy w/g romansu Karola Volmüllera. Wyborna gra niepospolitej artystki w otoczeniu wybornego zespołu, interesująca i realistyczna treść, śliczne widoki morza, obrazy z życia i obyczajów rybaków, salony świata arystokracji stolicy. Początek o g. 7, 8.45 i 10.15 wcz.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4,50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5,00 — zagraniczna — Złp. 8,00.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrów — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 40, zwyczajne — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12, według oficjalnego kursu franka złotego. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamieszczone terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłotowy.

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.